

JAN PAWEŁ II

CHRYSTUS OBJAWIA CZŁOWIEKA CZŁOWIEKOWI*

[...]

Świadeństwo (martyrium) stanowi szczególne „locus theologicus” nie tylko ze względu na tajemnicę Bożą, jaka się w nich wyraża i uobecnia, ale także ze względu na prawdę o człowieku, która przez świadeństwo nabiera szczególnej wyrazistości. W tym świetle łatwiej zrozumieć słowa Vaticanum II, które mówią o objawieniu człowieka samemu człowiekowi przez Chrystusa (por. KDK, 22). Jeśli objawienie to dotyczy powołania człowieka – powołania ostatecznego i nadprzyrodzonego – to równocześnie jednak dotyczy ono samego powołanego – czyli człowieka. Znajdujemy tu więc odpowiedź na pytanie: kim jest człowiek? Co stanowi o jego człowieczeństwie, co przesądza o godności osoby, która jest mu właściwa na podobieństwo Boga samego?

Chrystus odpowiada na pytanie Piłata, czy jest królem, stwierdzając: „Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadeństwo prawdzie” (J 18, 37). Odpowiedź ta jest ważna ze względu na człowieczeństwo Chrystusa, a także ze względu na człowieczeństwo każdego człowieka, zwłaszcza gdy uwzględnimy dalszy jej ciąg: „Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu”. Człowiek jest powołany do tego, aby „był z prawdy” – aby „żył w prawdzie”. Ten podstawowy status człowieczeństwa wyraża się w dawaniu świadeństwa prawdzie. Również i pod tym względem Chrystus objawia człowiekowi człowieka: daje mu poznać, co to znaczy być człowiekiem. Daje mu poznać, przez co człowiek zasługuje na imię i godność człowieka. Status świadka (tego, który daje świadeństwo prawdzie) jest podstawowym statusem człowieka. Jest to stwierdzenie zasadniczej wagi nie tylko w wymiarze chrześcijaństwa jako wiary, ale także chrześcijaństwa jako kultury, jako humanizmu.

* Fragment przemówienia papieża Jana Pawła II wygłoszonego w Częstochowie na Jasnej Górze 15 VIII 1991 roku na zamknięcie Kongresu Teologicznego Europy Środkowo-Wschodniej, który odbył się w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w dniach 11-15 VIII 1991 r. pod hasłem: „Świadeństwo Kościoła katolickiego w systemie totalitarnym Europy Środkowo-Wschodniej”. (Przyp. Red.)

Stwierdzenie to wypada zespolic z drugim, które odnosi się do wolności. Chrystus mówi do swoich słuchaczy (a także do swoich adwersarzy): „poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8, 32). Człowiek daje świadectwo prawdzie poznanej. W wyniku poznania staje się świadkiem prawdy. Równocześnie człowiek – właśnie w związku z właściwą sobie potencjalnością poznawczą – jest wolny. Wolność woli zakłada zdolność poznania prawdy o dobru. Bez poznania prawdy o dobru człowiek byłby zdany na wieloraki przymus psychologiczny, na życie instynktami. Nie byłby wolny (tak jak nie są wolne niższe od niego istoty animalne) i nie byłby zdolny do wolności. Mógłby nawet nie wiedzieć o tym, że nie jest wolny, biorąc swe takie czy inne zniewolenie za wolność. Prawdziwa wolność jest ściśle i organicznie związana z prawdą: prawda stanowi korzeń wolności. Tylko poprzez odniesienie do prawdy człowiek może stanowić o sobie, może też wybierać pomiędzy poznawanymi dobrami (wartościami), może wreszcie wybierać pomiędzy dobrem a złem, co stanowi sam rdzeń ludzkiego ethosu.

Słowa Chrystusa „poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” trafiają w sam newralgiczny moment ludzkiej wolności: człowiek jest wolny dlatego, że posiada zdolność poznania prawdy – równocześnie zaś człowiek staje się wolny o tyle, o ile kieruje się prawdą w swych decyzjach, wyborach i w całym działaniu: o ile kieruje się prawdą o dobru. Przybliżyliśmy się tutaj do tego „najtajniejszego sanktuarium” człowieka, którym jest sumienie (jak wyraża się *Vaticanum II*, por. *KDK*, 16). Ponieważ nie ma wolności bez prawdy, stąd „status świadka” (tego, który daje świadectwo prawdzie) jest równocześnie immanentny i konstytutywny dla całej ludzkiej moralności. Można by też powiedzieć: dla całej ludzkiej praxis (działalności) w aspekcie ethosu. Jest to aspekt istotowy dla człowieka – w nim rozgrywa się właściwy dramat jego człowieczeństwa. Pod tym względem również (a może nawet przede wszystkim) Chrystus objawił człowiekowi człowieka (por. *KDK*, 22).

[...]